**„INDNIANIE”**

Indianie wyruszają ze swojej wioski na polowanie. Żegnają się ze swoimi dziećmi (cmokając całujemy palce prawej ręki) i żonami (cmokając całujemy palce lewej ręki). Wsiadają na swoje konie i jadą (kląskanie) przez most (usta jak do U) i przez prerię (usta jak do I). Koni

e zmęczyły się ( parskają ) i dają znak, że chcą pid: ihaha. Ih aha...Indianie zatrzymują konie: prrr.. prr....Konie piją (ruchy języka z dołu do góry, naśladujące picie zwierzęcia). Nagle Indianie zobaczyli zwierzynę i strzelili z łuku. Zbliżała się noc, więc musieli rozpalić ognisko. Nie

mieli zapałek. Zaczęli od małej iskierki i musieli mocno dmuchać, żeby ognisko się rozpaliło (dmuchanie w złączone ręce. Upiekli na ogni zwierzynę i zrobili

sobie ucztę (mlaskanie i oblizywanie szeroko otwartych ust). Po pewnym czasie zachciało im się spad (ziewanie ) i zasnęli (chrapanie) rano Indianie zawołali

konie: a-o-e, y-u-i (przeciągamy samogłoski). Wsiedli na nie i pojechali przez prerię a potem przez most. Wrócili do wioski witając się ze swoimi dziećmi  
 i żonami.

**„ŚNIADANIE PUCHATKA”**

Kubuś Puchatek obudził się rano, przeciągnął i bardzo mocno ziewnął ( ziewanie). Poczuł, że jego brzuszek jest pusty wyruszył wiec do lasu na poszukiwanie miodu. Idzie wyboistą ścieżką (przesuwamy językiem po zębach)

rozgląda się w prawo i lewo. Próbuje wyczuć gdzie jest dziupla z miodem (kilka razy wdychamy powietrze nosem, a wydychamy ustami) stanął przed wysokim drzewem. Spojrzał w górę (językiem dotykamy górnej wargi) i zobaczył dziuplę, z której wypływał pyszny miodzik. Kubuś zaczął więc wspinać się po drzewie.

Sięgnął łapką do dziupli i wyjął ją oblepioną miodem. Oblizał ją całą dokładnie

(wysuwamy język z buzi i lekko ruszamy w górę i w dół) i wsuną łapkę ponownie i znowu ja oblizał. Podczas jedzenia Puchatek pobrudził sobie pyszczek. Teraz

próbuje go wyczyścić. Oblizuje wiec językiem dokładnie wargi, dotyka do kącików ust, a na koniec oblizuje ząbki. (usta cały czas szeroko otwarte). Misiu poczuł ,że jego brzuszek jest już pełen. Zszedł z drzewa i ruszył w drogę

powrotną. Musiał iść tą samą wyboistą dróżką (dotykamy czubkiem języka do każdego ząbka na górze i na dole), więc gdy doszedł do swojego domku był bardzo zmęczony (wysuwamy język na brodę i dyszymy). Położył się do łóżeczka i zasnął (chrapiemy)

Drodzy Rodzice! Na tej stronie odnajdziecie inne bajki logopedyczne. Zachęcam do odwiedzenia.

Źródło : <http://www.spgostomia.pl/files/Bajki-logopedyczne.pdf>

Wiewiórka sprząta swoje mieszkanie

Gdy rano zabłysło słońce,  
wiewiórka rozejrzała się po swojej dziupli

*(przesuwanie językiem po podniebieniu górnym, wewnętrznych  
ścianach policzków, podniebieniu dolnym).*



Zauważyła duży bałagan.  
Postanowiła zrobić porządek.  
Zaczęła od odkurzania sufitu dziupli

*(„malowanie” podniebienia czubkiem języka, przy szeroko otwartych ustach).*



Posprzątała w szafie i w szufladach. Zdjęła też firanki

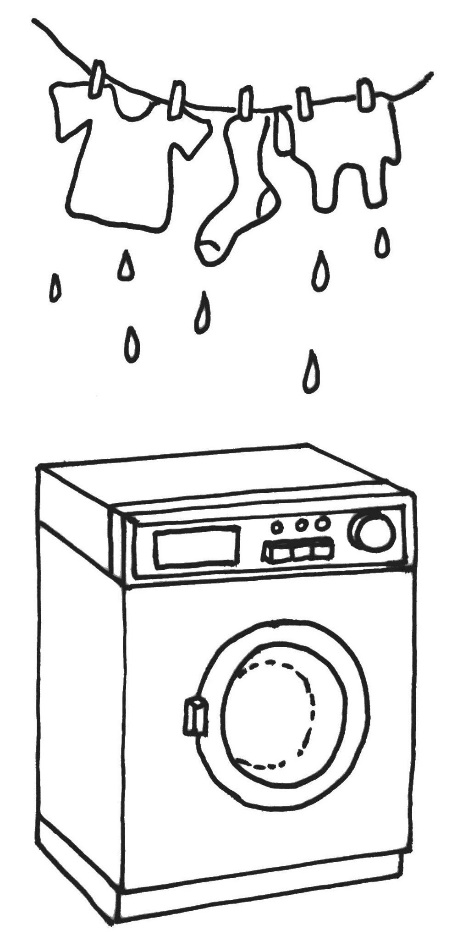
*(liczenie czubkiem języka górnych zębów, przy szeroko otwartych ustach)*

i włożyła je do pralki

*(motorek wargami).*

Po chwili pralka zaczęła płukanie firan

*(„przepychanie” powietrza wewnątrz jamy ustnej).*



Wiewiórka zmiotła też kurz i pajęczyny ze ścian

*(przesuwanie czubkiem języka po wewnętrznej ścianie policzków)*

oraz dokładnie odkurzyła podłogę

*(„malowanie” dna jamy ustnej czubkiem języka).*



Rozwiesiła czyste firanki

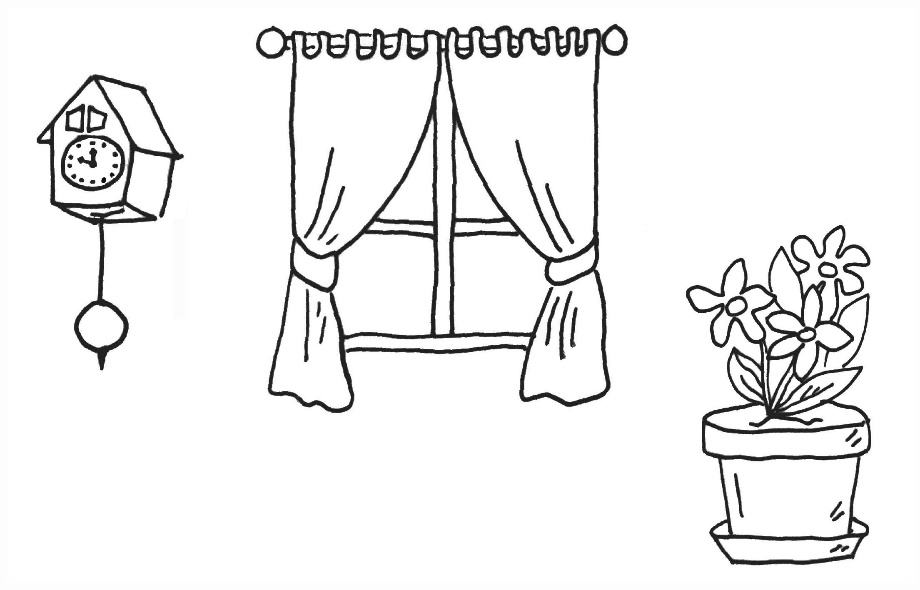
*(ponownie liczenie czubkiem języka górnych zębów).*

Wiewiórka była bardzo zadowolona z wykonanej   
pracy, cmoknęła radośnie

*(cmokanie z zaokrąglonymi wargami)*

i szeroko uśmiechnęła się

*(rozciągnięcie ust w szerokim uśmiechu).*



Dumna wyjrzała z dziupli i rozejrzała się wokoło

*(oblizywanie warg ruchem okrężnym).*

Spojrzała w górę

*(wysuwanie czubka języka w kierunku nosa),*

spojrzała w dół

*(wysuwanie języka na brodę).*

Rozejrzała się też w prawo

*(przesuwanie czubka języka do prawego kącika ust)*

i w lewo

*(przesuwanie czubka języka do lewego kącika ust).*

Wszędzie był porządek, w oddali słychać było biegnącego konika

*(kląskanie językiem)*

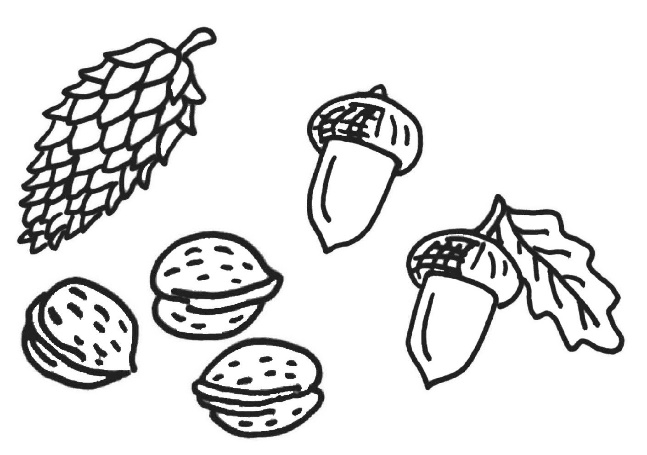
i śpiewające ptaki

*(gwizdanie, naśladowanie głosów ptaków).*



Zrobiło się późno. Za oknami zapadł zmrok. Po tak wyczerpującej pracy wiewiórka poczuła się głodna, więc na kolację zjadła orzeszka, który jej bardzo smakował

*(przesuwanie opuszczonej żuchwy w prawo i lewo, mlaskanie).*



Wiewiórce zrobiło się zimno, więc musiała się ogrzać

*(chuchanie na ręce).*

Zmęczona i śpiąca

*(ziewanie, przy nisko opuszczonej żuchwie)*

położyła się do łóżeczka i oddychała głęboko

*(wdech przez nos, wydech przez usta i wymawianie przy tym: aaaa..., uuuu...),*

aż zasnęła.



KONIEC

napisała: Bożena Wrońska – logopeda

(ilustracje autorki)